

Warszawa, dnia 5 grudnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 18/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik

protokolant: sekr. sądowy Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Ewy Gołębiowskiej

po rozpoznaniu dnia 5 grudnia 2018 r. w Warszawie

sprawy M. G., syna M. i J., ur. (...)

w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a § 1 i 4 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 13 września 2017 r. sygn. akt III K 984/16

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną w pkt I karę obniża do 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; w pozostałej części tenże wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 123/18

UZASADNIENIE

M. G. został oskarżony o czyn z art.178a § 1 i 4 kk.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, III Wydział Karny wyrokiem z dnia 13 września 2017 roku w sprawie o sygn. III K 984/16 uznał oskarżonego M. G. za winnego zarzuconego mu czynu i na podstawie art. 178a §4 kk wymierzył mu karę 1 (jednego roku) pozbawienia wolności.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył go w całość, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę dowodów w postaci: zeznań świadków, a w tym zeznań M. K., wyjaśnień oskarżonego, opinii biegłego sądowego P. P., zdjęć z naprawy samochodu;
2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony w chwili, w której doszło do kolizji, znajdował się w stanie nietrzeźwości, podczas gdy brak ku temu jakichkolwiek dowodów, poza kwestionowaną opinią biegłego toksykologa, a także zeznaniami świadka M. K., która jednakże nie zeznała, jak sam Sąd podkreślił, że oskarżony był w stanie nietrzeźwości, a jedynie dziwnie się zachowywał;
3. obrazę przepisu art. 5 § 2 kpk poprzez brak rozstrzygnięcia wątpliwości w niniejszej sprawie na korzyść oskarżonego w sytuacji, w której biegły nie przedstawił innego wariantu badania, opartego na innej metodzie niż ta zastosowana w opinii, a także w sytuacji, gdy biegły nie zweryfikował konkretnego przypadku oskarżonego, gdyby w tym samym

dniu tuż przed wypadkiem spożywał alkohol, jednakże doprowadzając do stanu wskazującego na spożycie (a nie stanu nietrzeźwości), a dopiero po wypadku wypijając alkohol w określonym stężeniu procentowym i w określonej ilości.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wprawdzie wniesiona w niniejszej sprawie apelacja obrońcy oskarżonego nie zawierała żadnych zasadnych zarzutów, to jednak Sąd Odwoławczy z urzędu dopatrył się błędu w postaci nieprawidłowego wyważenia dyrektyw ogólnych wymiaru kary, a w konsekwencji wymierzenia zbyt surowej kary pozbawienia wolności i dokonał zmiany zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wymierzonej kary 1 roku pozbawienia wolności do 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jak już wskazano wyżej, wszystkie zawarte w apelacji zarzuty są chybione i nie zasługują na uwzględnienie. Co do pierwszego zarzutu obrazy przepisu art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę dowodów, jest on chybiony, bowiem Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie, wyjaśnił w jego trakcie wszystkie, istotne dla wydania rozstrzygnięcia okoliczności, przy czym nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a zebrane dowody ocenił wnikliwie, wszechstronnie, nie wykraczając przy tym poza ramy określone dyspozycją art. 7 kpk, co sprawia, że ocena ta pozostaje pod ochroną wskazanego przepisu, a jej efektem są trafne ustalenia faktyczne. Sąd w sposób prawidłowy oparł ustalenia faktyczne na wyjaśnieniach oskarżonego z postępowania przygotowawczego, zeznaniach świadków M. K., M. R., R. S., opinii biegłego toksykologa oraz protokole użycia alkometru. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał za nieistotne zdjęcia z naprawy samochodu, bowiem nie mają one żadnego znaczenia dla ustalenia, czy oskarżony w czasie zdarzenia był w stanie nietrzeźwości czy w stanie po spożyciu alkoholu. Co do drugiego z zarzutów, istnienie błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji skarżący wywodzi z braku dowodów, że oskarżony w chwili zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości, bowiem w jego ocenie opinia biegłego toksykologa i zeznania świadka M. K. są niewystarczające do ustalenia powyższego. Wskazać należy, że argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu apelacji stanowi jedynie polemikę z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym przez Sąd I instancji, który to Sąd Odwoławczy w pełni podziela. Biegły toksykolog w sposób jasny, pełny, kompleksowy, a przede wszystkim konkretny i bez cienia wątpliwości zaopiniował, że oskarżony w chwili zdarzenia musiał znajdować się w stanie nietrzeźwości (znacznego upojenia alkoholowego), a nie w stanie po spożyciu alkoholu. Świadczy o tym fakt, że pomiary stężenia alkoholu wskazywały tendencję spadkową co oznacza, że oskarżony musiał znacznie wcześniej niż w mieszkaniu spożywać alkohol, bowiem w przeciwnym razie pomiary powinny wykazywać tendencję wzrostową. Wbrew twierdzeniom skarżącego biegły wskazał, że na wnioski końcowe nie miałyby wpływu waga plus lub minus 5 kg i nie ma osoby (niezależnie od wagi i parametrów), która osiągnęłaby stężenie alkoholu określone w badaniu na 1,54 mg/l, w tak krótkim czasie, co jednoznacznie świadczy o tym, że oskarżony musiał zacząć pić dużo wcześniej i przeczy hipotezie obrońcy, jakoby biegły w badaniu nie uwzględnił parametrów oskarżonego. Biegły wskazał także, że zastosowana przez niego metoda badawcza jest metodą najbardziej rozpowszechnioną, a zastosowanie innej metody z pewnością prowadziłyby do tych samych wniosków. Ewentualny margines błędu czy różnicy jest minimalny. Sąd Odwoławczy także podziela argumentację Sądu Rejonowego, że mimo iż zeznania świadka M. K. same w sobie nie mogły stanowić pewnego dowodu, co do tego, że oskarżony w chwili zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości, jednakże jej sprostowanie co do zachowania oskarżonego w chwili i po popełnieniu zdarzenia, w połączeniu z opinią biegłego toksykologa i zeznaniami świadków M. R., R. S. tworzą logiczną całość i w pełni ze sobą korelują. Nadto, o czym zdaje się zapominać skarżący, sam oskarżony w pierwszych składanych w sprawie wyjaśnieniach wprost przyznał się do prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, a nawet wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze. Co do zarzutu trzeciego wskazać należy, że podniesienie zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk byłoby zasadne w sytuacji, gdy Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego albo w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien powziąć, a nie uczynił tego. Tymczasem w niniejszej sprawie stan faktyczny nie budzi wątpliwości, dowody zgromadzone w sprawie jednoznacznie wskazują, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu. Podkreślenia wymaga fakt, że dla oceny, czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne

wątpliwości strony procesowej, a zarzuty stawiane przez skarżącego świadczą właśnie o tym, że wszedł on w polemikę z prawidłowo ustalonym przez Sąd Rejonowy stanem faktycznym. Nie można mówić o naruszeniu art. 5 § 2 kpk gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary (odmówienia jej) tej lub innej grupie dowodów. Zarzut ten jest zatem chybiony i nie zasługuje na uwzględnienie.

Jednakże wskazać należy, iż mimo że Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu I instancji co do tego, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, to doszedł jednocześnie do przekonania, że wymierzoną przez Sąd I instancji karę 1 roku pozbawienia wolności należało obniżyć do kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu za obniżeniem kary z 1 roku do 6 miesięcy pozbawienia wolności przemawia fakt, że wobec niemożności kategorycznego określenia czasu i miejsc przemieszczania się oskarżonego samochodem osobowym, należy w myśl art. 5 § 2 kpk przyjąć, że stan abstrakcyjnego zagrożenia wynikający z prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości trwał krótko i jedynie na drodze osiedlowej. Dodatkowo rację ma Sąd Rejonowy, że oskarżony był trzykrotnie karany, jednakże zupełnie pominął przy tym okoliczność, że oskarżony był dwukrotnie karany za przestępstwo z art. 207 §1 kk, które to w żaden sposób nie jest podobne do tego, które jest przypisane oskarżonemu, a za przestępstwo z art. 178a §1 kk został skazany w 2007 r., karę wykonał w roku 2008 i do dnia 23 kwietnia 2016 r. nie popełniał przestępstw związanych z bezpieczeństwem w komunikacji. Sąd Odwoławczy doszedł zatem do przekonania, że kara 6 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz spełni swe cele wychowawcze i represyjne.

Z uwagi na sytuację oskarżonego w powiązaniu z rozmiarem kary pozbawienia wolności oraz środków karnych orzeczonych wobec niego, Sąd Okręgowy zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.